

Wiadomości krajowe.

Uwiedomienia

C. K. Rządu krajowego.

Najiaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 12go Maia r. b. raczył stosownie do przepisów najwyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadadź Rubinowi Friedmann kupcowi z Morawy, a teraz w Wiedniu przy ulicy »Jägerzeile« pod Nrm. 516. mieszkańcemu, pięcioletny przywilej na poprawę »robienia ocetu za pomocą pary z nieużytecznego fusu wszelkich gatunków rozolisu przedniego i ordynaryynego, który ocet w mocy i dobroci winnemu wyrównywa i w proporeyi zwyczajnego winnego o trzecią część tańszym iest.«

Najiaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 8. Czerwca r. b. raczył stosownie do przepisów najwyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820, nadadź Wawrzyńcowi Gutseil, wyłącznie uprzywilejowanemu kapelusznikowi w Wiedniu, na Jägerzeile pod Nrm. 14. mieszkańcemu, pięcioletny przywilej na wynalazek »robienia wszystkich gatunków kapeluszków męskich i damskich plecionych lub tkanych z felpy iedwabnéy na podstawie z trzciny Hiszpańskiej saméy, albo też z rogiem mieszanéy, pańskiej saméy, albo też z rogiem mieszanéy, które kapelusze dla swoiey lekkości, sprzężystości i trwałości terazniejsze przechodzą.

Najiaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z d. 8. Czerwca r. b. i stosownie do przepisów Patentu z d. 8. Grudnia 1820 raczył Franciszkowi Gay z Versoix w Szwajcaryi, w Medyiolanie przy ulicy del Baggio Nro. 2261 mieszkańcemu, nadać przywilej pięcioletny na »poprawę wazonów kwiatowych, aby na tarasach i w pokojach na wszelkich meblach stać mogły, a to bez niebezpieczeństwa przeciekania wody i puscia sprzętu na którym stoją.«

Najiaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 8. Czerwca 1825 i stosownie do przepisów najwyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadadź raczył Franciszkowi Gay z Versoix w Szwajcaryi, a teraz w Medyiolanie, przy ulicy del Baggio zwanéy, pod

Nrm. 2261 mieszkańcemu, pięcioletny przywilej na wynalazek ruchomych pieców służących do ogrzania pokoiów.

Najiaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 16. Czerwca r. b. i stosownie do przepisów najwyższego uniwersału z dnia 8. Grudnia 1820 nadadź raczył Jerzemu Orrigoni z Genui pięcioletny przywilej na wynalazek »robienia papieru z jakiegokolwiek gatunku liścia.«

Podług nadeszłych wiadomości o podróży Jego Cesarzewic. Mci Arcy-Xięcia Franciszka Karola, pojechał tenże d. 19. Sierpnia ze Stryja do Sambora, a po drodze oglądał w Drohobyczy solną żupę, skład furmanki wojskowej, Kancelaryie Magistratu, skład broni milicyi krajowej i kościół obradku łac. dla starożytności i budowy swoiey godny widzenia.

Dnia 20. udał się Arcy-Xięże do przełomu rzeki Dniestr, którato budowa zaięła szczególnie uwagę Cesarzowica Jmci.

Po stole zwiedził Arcy-Xięże wszystkie urzędy i instytucje publiczne w Samborze.

Na drugi dzień pojechał do Starego miasta, a po zwiedzeniu tamże pułkowego domu wychowawców, udał się do Stareysoli gdzie także żupę solną oglądał.

Po drodze do Chyrowa, zboczył kazał Cesarzewic do Laszek murowanych, dla gadnego widzenia tamecznego zamku.

Po drodze do Liska wysiadł w Ustrzykach. W Lisku oglądał kościół starożytnością swoią zajmujący i przybył pod wieczór do Sannoka, gdzie wielu obywateli miało szczęście Cesarzowicowi być przedstawionymi.

— Z Wiednia d. 22. Sierpna. —

N. Pan najwyższém postanowieniem z d. 17. Lipca r. b. imianować raczył najłaskawiey Archimandrytę Izaiasza Baloscheskul grecko nieannickim Biskupem na Bukowinie.

— Z tamtąd d. 23. Sierpnia. —

N. Pan najwyższém postanowieniem z d. 16. b. m. raczył najłaskawiey miejsce Wice-

Prezydenta przy górniczym Senacie powszechny Kamery nadwornej przez śmierć Barona Leithnera uwolnione, nadać Franciszkowi Baronowi Pillersdorf nadwornemu Radcy przy Ministerstwie skarbu.

N. Pan mianować raczył naytąskawiey dotychczasowego Stryjskiego Starostę Józefa Mialtschek Starostą na Bukowinie z charakterem i z pensyją nadwornego Radcy.

Kurs Wiedeński z dnia 22go Sierpnia: Obligacyio dżugu Stanu 5 procentowe w M. K. 81 3/8 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. 120 1/2 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 103 1/2. — Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M. K. — — — burs na Augsburg za 100 Kur. 98 3/8 Uso. — — — 2 M. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Aliqyio bankowe, icdna po 930 2/5 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

Bulletyn.

»Jenerał Porucznik Hrabia Molitor główny dowódca drugiego oddziału woyska, uwiadomił Xiążęcia Jegomości gonćcem wyprawionym d. 1. Sierpnia z Granady o dalszych swoich obrotach od czasu zaięcia Lorki.«

»Gdy Jenerał Vincenc, którego zostawił w Murcyi z brygadą piechoty i dragonów, obeznaymiony został, że nieprzyacielska kolumna z 1500 ludzi złożona, w tym celu d. 18. Lipca wyszła z Karthageny, ażeby dostała żywności i wybrała kontrybucyją, wyruszył natychmiast mając zamiar uderzyć na nią. Dopędził tylną straż nieprzyaciela w wsi Roda, a poczyniwszy dobre urządzenia i będąc dzielnie wsparty od Pułkownika Hautpoul batalionem czwartego liniowego pułku i szwadronem piątego pułku dragonów, poymał całą tę tylną straż złożoną z trzech Officerów i ze 100 starych żołnierzy od pułku morskiego.«

»Gdy Jenerał Molitor przybył d. 24. do Guadyxu z przedpocztami dywizyi Loverdego, dowiedział się, że woysko nieprzyacielskie zaięło nareście stanowisko, i że go oczekiwać zamysła. Jenerał Zayas dowodzący oddzielnym oddziałem stał w Granadzie, zaś Jenerał Ballesteros i Balanzer z wyhorowem woyskiem swoim wyruszyli po oichu z okolicy Granady i Jaen i stanęli w Guadalhuertuna, po prawey stronie gościńca z Guadyxu do Granady, mając nadzieję, że drugi oddział niewiadomiony o tym obrocie podszedłszy pod miasto sposobem nierozważnym będzie musiał odbyć szkodliwą dla siebie

potyczkę. Lecz Jenerał Molitor już poczynił rozporządzenia, iak dnia następniego miał uderzyć na nieprzyaciela. Dnia 25go udał się z całą dywizyją Loverdego z Guadyxu do Moredy, kazał szóstej dywizyi dowodzonej przez Jenerała Pelleport wyruszyć z Gor do Guelago, a Jenerałowi Donnini, przybytemu do Baza, kazał ruszyć do Almios. Nieprzyaciel polegają na swoiey jeździe ze starych woiowników złożoney, rozstawił przed Guadalhuertuną 1200 koni, my na przeciwi niemu mogliśmy tylko 400 koni postawić i to strudzone dwónastogodzinnym pochodem. Jenerał Bonnemains dowodzący przednią strażą nie wzbraniał się wszelako rozpocząć uderzenia. W pierwszym napadzie odparto szwadron Hiszpański stojący przed miastem i ów zajmujący miasto; trzy razy uderzono porządnie na 1000 jeźdźców, którzy po walecznym odporze do zupełnego przyprowadzeni byli nieładu. Jeźdcy dziesiątego i dziewiętnastego pułku wsparci kompaniją woltýzerów czwartego lekkiego pułku przybýwszy ozwałem by należeć także do tey potyczki, ścigali nieprzyaciela o dwie mil za Guadalhuertuną. Nigdy niewołano z większym zapalem: »Niech żyje Król!« i nigdy ten okrzyk nie miał lepszego skutku.«

»Nieprzyaciel okrył poboioowisko trupami, ranionymi i bronią, wzielіśmy mu sztandar i 200 ienców, między którymi było 3 Podpułkowników i 8 Officerów. Z naszey strony padło 2 strzelców i 2 Officerów, raniono nam 8 podofficerów i strzelców. Pod Jenerałem Bonnemains raniono konia, także i w naszych pułkach wiele pozabiano i poraniono koni, ale na ich miejsce użyliśmy zdobytych na nieprzyaciela. Swietna ta potyczka konnicy naywiększą przynosi sławę Jenerałowi Porucznikowi Bonnemains, i woyska, które pod nim walczyło. Między tymi o których z pochwałą wspomina na osobliwsze zasługi wyszczególnienie Pułkownicy de Seran i de Choiseul dowódcy dziesiątego i dziewiętnastego pułku strzelców, którzy pułki swoje z naywiększą odwagą prowadzili przeciw nieprzyacielowi.

Ballesteros mający ieszcze około 12,000 żołnierzy cofnął się po tey chwalebney potyczce do Huelmy i odbył kilka pochodów i przeciw pochodów. Jenerał Molitor postępował za wszystkimi jego obrotami a dowiedziawszy się d. 27go, że wódz nieprzyacielski obrat sobie stanowisko na wzgórzach Campillo de Arenas i tam brońić się zamysła, postanowił postąpić i uderzyć na niego. Ale ponieważ zapasy żywności mógł tylko dostać z zaiętey ia-

szcze przez Zayasa Granady posłał więc do tego miasta d. 27go Jenerała Ordonneau z piątym batalionem i z pułkiem jeźdźców. Gdy się ten Jenerał zbliżał, cofnął się Zayasa zostawivszy batalion, który miał utrzymywać porządek aż do naszego przybycia. Skoro nasze wojsko przybyło do miasta, wspomniany batalion połączył się z niem wśród okrzyku: *Niech żyje Król!* Mieszkańcy Granady prawdziwi rojalisci, okazali największą radość widząc bataliony Francuzkie.

»Oddziały, które Jenerał Molitor pozostawiał po drodze, wraz z owemi, które posłał do Granady, zmniejszyły siłę jego na 14 batalionów. Nieprzyjaciel miał dwa razy więcej wojska, między którym znajdowało się wielu starych żołnierzy, lecz Jenerał Molitor, ufając nieustraszonemu umysłowi swoich oddziałów, połączył je dnia 28. t. m. z rana w Monteleigar, poczynivszy dniem wprzódy wszystkie przygotowania do ataku. Dywizyi Loverdego kazał odciągnąć po prawej i zająć wzgórze panujące nad Campillem, sam stanął na czele szóstey, przez Jenerała Pelleport dowodzoney dywizyi, której towarzyszyło wojsko Jenerała Domona i zwrócił się w lewą stronę dla zajęcia tyłu nieprzyjacielowi.

»Po iednogodzinnym pochodzie zdybał Jenerał Molitor nieprzyjacielski oddział uważający ze 150 jeźdźców złożony, który rozstawiony na wzgórzu dawał ognia do czoła kolumny. Lanserna, Kapitan 20go pułku strzelców, dowodził iey szwadronem; nderzył na nieprzyjaciela i porabiał go walecznie. Podpułkownik, 3 Oficerów i 10 jeźdźców padło na poboiowisku, przebitych pikami. Poymano 15, a 30 poddało się z koniami naszemu wojsku.

»Pochód kolumn z takim odbywał się porozumieniem, że wszystkie zeszyły się w iednym czasie dla przedsięwzięcia ataku. Piechota Ballesterosa okrywała pagórki, a iego odwodowe wojsko postępowało naprzód, chcąc obeysć prawe skrzydło Jenerała Loverdego. Lecz Jenerał ten, którego urządzeń ani wykonania tychże Jenerał Molitor zadossy chwalić się nie może, przedsięwziął środki odporne. Uformowany przez niego batalion woltjerów, wsparty od pierwszego i iedynastego pułku nderzył wspólnie z Jenerałem Corsin na lewe skrzydło nieprzyjaciela, a odpartszy ię ze znaczną stratą opanował stanowisko las Albulos. Wtedy właśnie nderzył także Jenerał Bonnemain z czwartym i osmym lekkim pułkiem na góry panujące nad Campillem. Jenerał St. Chamans, na czele 4go i 20go

pułku strzelców, wykonał kilka świetnych ataków, nieprzyjaciela czyniącego odpór rąbał albo rozpedził i tym sposobem wpadło nasze wojsko do Campillo, wśród bicia dzwonów i radości mieszkanców, którzy uszli podczas ognia nieprzyjacielskiego, dla pokazania nam drogi, którą bedziemy mogli dogonić nieprzyjaciela, lub przeszkodzić iego ucieczkę.

Jenerał Pelleport poczynił doskonałe urządzenia i równie zręcznie był wsparty przez Jenerała Buchet 24tym i 29tym liniowym pułkiem.

»Nieprzyjaciel z Campillo odparty, w nieporządku uratował się kierunkiem ku Kambilowi, ale ponieważ nie chciał się wystawić na ogień dywizyi Loverdego, zmuszony został udać się w lewo, gdzie Jenerał Pelleport, który będąc wsparty przez brygadę Favoret należącą do dywizyi Domona odebrał stanowisko El Castillo, zadał mu nową i dosyć znaczną klęskę.

»Ogień był na wszystkich miejscach dobrze utrzymywany, szczególnie na stronie wojska rewolucyynego, które miało tę korzyść, że okrywało szczyty gór. Żołnierze nasi z trudnością tylko na te pagórki wydrapać mogli, ale dostawszy się na nie, usćili się na nieprzyjaciela, który nigdzie ich mocnego uderzenia wytrzymać nie mógł. Zbity wszędzie chcąc się powtórnie usadowić, usiłował po kilkakrotnie nderzać na dywizyją Loverdego, która znaczne siły walczące miała do pokonywania. Przy tей sposobności bataliony tей dywizyi z nieustraszonem męstwem nderżyły bagnietami kilka razy i poznoisy po największey części lekkie pułki Arragonii i Walencyi odebrawszy im dwie chorągwie. Wszystkie stanowiska odbierano iedne po drugim, bōy trwał aż do nocy, która dopiero polożyła tamę ściganiu, a nieprzyjaciel, którego od zupełnego zniszczenia góry tylko uratowały, zastanivające go przed naszą iazdą, w nieporządku cofnął się do Kambillo, zostawivszy po skałach ze 400 do 500 zabitych i ranionych i utracivszy 300 ienców, między którymi było 30 Oficerów. My z naszēy strony utracilismy 14 szeregowych i dwóch Oficerów, a raniono nam 40. Między tymi ostatnimi znajdował się Pułkownik 8go lekkiego pułku Levasseur, z tegoż pułku Kapitan Costa-Magna i Kapitan de Verneye z głównego kwaterymistrzego sztabu. W tym dniu chwalebny okazali Jenerałowie, Oficerowie i żołnierze równą godność wyszczególnienia się i służenia Królowi. Nie podobna wszystkich tych wymienić, o których Jenerał Molitor korzystnie wspomina, lecz oprócz wyżēy inż wzmian-

kowanych wychwała szczególnie następujących Jenerałów i Oficerów: Jenerała Borelli naczelnika głównego sztabu; Pułkowników d'Incourt i Juchereau de St. Denis, naczelników głównych sztabów trzeciej i szóstej dywizyi; Pułkowników Levasseur z 8go lekkiego pułku, Saporta z pierwszego, d'Houtetota z jedynastego, Verdiera z 24go lekkiego pułku, de Castriesa z 4go, a de Sourdisa z 20go pułku strzelców. Wychwała także większą część wyższych Oficerów wszelkich oddziałów, swojego pierwszego Adjutanta Podpułkownika Cavallier, równie, jak i wszystkich Adjutantów i Oficerów tak głównego sztabu swojego oddziału wojska, jak i głównych sztabów dywizyji.

»Kłeska dnia 28go taką trwogą nabawiła nieprzyjacielskie wojsko, że w nocy d. 29go uszło z jego szeregów 1,500 ludzi. Jenerał Zayas oddzielony został od Ballesterosa, ostatni uszedł w góry i zajął Quezade, Pazo-Alcon i Cazorle. Miał przed sobą Jenerała Foissac-Latour, który z wojskiem swoim wyruszył do Baeza i do Villa-Carrito, a ponieważ wnoszono, że może zechce wrócić się do Królestwa Murcyi, Hrabia Loverdo udał się przeto z dywizyją swoją do Guadyxu, celem uważania jego obrotów.

»Jeszcze przed potyczką d. 28go posyłał Ballesteros parlamentarza, lecz jego przedstawienia nie były przyjęte. Spodziewamy się, że w téj chwili posłał nowych parlamentarzów, chcąc czynić układy względem poddania się Królowi Jegomości.

»W główny kwaterze Madrydejs d. 3. Sierpnia 1823.

Na rozkaz JKrólewic. Mości:

(podp.) Jenerał Major

»Hrabia Guilleminot.

O następnem poddaniu się Ballesterosa wiadomieni byliśmy przez telegraficzne depesze z dnia 9go Sierpnia (obacz ostatni Numer Gaz. nasz.) Depesze te przybyły także do Strasburga i brzmią w sposób następujący: »Po układach zaszłych d. 4. b. m. między Jenerałem Molitorem i Ballesterosem, uznał Rejencyją ten ostatni i wojsko pod jego sprawą zostające. Oprócz tego wszystkim Jenerałom i Gubernatorom miysc warownych w obwodzie swojego dowództwa rozkazał Ballesteros poddać się także. Ponieważ ze stron obiedwóch ustały nieprzyjaźni, wojsko Bal-

lesterosa z 7,000 złożone wyruszyło na wyznaczone mu miysce.»

Królestwo Polskie.

Kommissyja Woiewództwa Mazowieckiego rozporządziła pod d. 26. Lipca r. b., co następuje:

»Gdy komory celne niewłaściwie tłumażą sobie przyjętą w nowym systemacie celnym ogólną zasadę, ażeby wszelkie obiekta handlowe z zagranicy sprowadzane, cło wchodowe na komorach granicznych, konsumowe zaś na komorach konsumowych opłacały; podciągają pod przepis ten, również surowe płody ziemi, iako to, drzewo, furaz, nasiona ogrodowe, ogrodowiny świeże, oraz ziemie wszelkie i gliny do wprowadzania taryfą celną dozwołone, a do pierwszych potrzeb życia i gospodarstwa należące, żąd wynika trudność w opatrywaniu się z zagranicy temiz płodami, szczególnie dla obywateli i włościan w znaczney odległości od komor konsumowych posiadłości swe mających i produkta te dla braku onychże w okolicy z zagranicy sprowadzać przymuszonych, przeto dla usunięcia téj niedogodności, która pociągając za sobą niepotrzebne koszta, samę prawie klasę mieszkańców uprawą roll trudniących się dotyka, Kommissyja Woiewództwa Mazowieckiego podaje do publiczney wiadomości, iż wedle reskryptu Kommissyji Rządowey Przychodów i Skarbu z dnia 10go Lipca r. b. Nro. 22008. komory celne graniczne odebrały polecenie, ażeby od powyżey wymienionych surowych płodów z zagranicy przez obywateli i włościan na ich potrzebę sprowadzanych, zaraz cło wchodowe i konsumowe, razem przy wniysciu pobierały, nie odsyłały je do komor konsumowych.»

Podług ogłoszonego wykazu ceny chleba na czas od 1go do 30go Września 1823 ważyć powinny: bułka montowa po kr. 1 $\frac{1}{2}$, łót. 7 4 $\frac{1}{2}$ detto po kr. 1, łót. 15 — bułka ordynaryjna po kr. 1 $\frac{1}{2}$, łót. 9 6 $\frac{1}{2}$ — detto po kr. 1, łót. 19 4 $\frac{1}{2}$ — bochenek chleba białego po kr. 1, łót. 20 3 $\frac{1}{2}$ — detto po kr. 3, funt 2 łót. 24 3 $\frac{1}{2}$ — detto po kr. 6, funt 5 łót. 17 — bochenek chleba śniadego po kr. 1, funt. 1 łót. 14 7 $\frac{1}{2}$ — detto po kr. 3, funt. 4 łót. 12 7 $\frac{1}{2}$ — detto po kr. 6, funt 8 łót 26 — bochenek chleba razowego po kr. 2, funt 3 łót. 15 1 $\frac{1}{2}$. — Funct mięsa na cały miysiąc b. kosztuic 2 kr. w M. H.

O zachowaniu tego wykazu przekonac się można na wadze ku temu pod ratuszem wystawioney; oraz wzywa się każdego, by wykroczenie przeciwne taryfie doniósł, a prócz zataienia imienia, przyzwolitą odbierze nagrodę.